

ZMYŚŁ WIARY LUDU BOŻEGO W ŻYCIU KOŚCIOŁA²

Wstęp

W 2014 r. Międzynarodowa Komisja Teologiczna wydała dokument *Sensus fidei w życiu Kościoła*, skupiając się w nim na zmyśle wiary ludzi świeckich. Opisuje znaczenie tego zjawiska w sporze z arianizmem i ustanowieniem dwóch dogmatów maryjnych: Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia. Autorka niniejszego artykułu postanowiła rozszerzyć zakres działania *sensus fidei* i objąć nim cały Lud Boży: laikat i duchowieństwo, pokazując, jakie znaczenie miało ono w okresie powstawania chrześcijaństwa, w walkach z herezjami, ogłaszaniem dogmatów oraz współcześnie.

Pojęcie *sensus fidei* pojawia się w XIX w. za sprawą teologów katolickich takich jak: Johann Möhler, Giovanni Perrone i John Newman. Jednak przejaw tego zjawiska można zaobserwować już od czasów wczesnego chrześcijaństwa, a zapowiedzi widoczne są w Starym Testamencie. Wiele o zmyśle wiary i jego roli w Kościele mówi konstytucja Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium*. Opisuje Lud Boży głoszący świadectwo o Jezusie. Nie błądzi on w wierze, gdyż posiada dar ofiarowany przez Boga, który podtrzymywany przez Ducha Świętego pozwala wiernym rozpoznać prawdziwą wiarę, trwać przy niej i żyć nią³. Papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium* wspomina, że Duch Święty obecny w każdym ochrzczonym skłania go do ewangelizacji. Namaszczenie Ducha Świętego czyni Lud Boży nieomylnym *in credendo*, co znaczy, że gdy wierzy, to nie błądzi. Jednocześnie Bóg w swojej miłości do człowieka obdarza go nadprzyrodzonym darem, jakim jest zmysł wiary. Dar ten pomaga rozpoznawać, co tak naprawdę pochodzi od Boga⁴.

¹ Mgr Sylwia Soroczyńska, magister Wydziału Teologicznego Akademii Katolickiej w Warszawie, słuchaczka studiów podyplomowych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego; ORCID: 0009-0001-7380-1269, e-mail: sylwia.sorocz@gmail.com.

² Fragment pracy magisterskiej *Znaczenie zmysłu wiary Ludu Bożego w świetle dokumentu Międzynarodowej Komisji Teologicznej „Sensus fidei w życiu Kościoła”* napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Janusza Bujaka i obronionej na Wydziale Teologii Akademii Katolickiej w Warszawie w 2022 r.

³ Sobór Watykański II, „Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»”, nr 12, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje* (Poznań: Pallottinum, 2002), 104–166.

⁴ Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”* (Kraków: Wydawnictwo M, 2013), 119.

1. Teologia zmysłu wiary

1.1. Źródła zmysłu wiary w Piśmie Świętym

W księgach Starego Testamentu Bóg mówi przez proroków o zawarciu Nowego Przymierza, dzięki któremu wszyscy ludzie będą znali wolę Boga⁵: „Umieszczę swe Prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach (...) I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: «Poznajcie Pana!». Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie” (Jr 31,33–34). Będzie to przymierze trwalsze i zupełnie inne niż dotychczas. Ludzie będą mieli bliską, wewnętrzną więź z Bogiem, co pozwoli im Go zrozumieć. Będzie to możliwe dzięki zesłaniu Ducha Świętego⁶, który sprawi, że „synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach” (Jl 3,1–2).

W Nowym Testamencie św. Paweł pisze, że dla lepszego zrozumienia woli Bożej niezbędna jest wiara i ciągle poznawanie Boga⁷. W Liście do Kolosan mówi o tym, że modli się o to, „aby doszli do pełnego poznania Jego woli, by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga” (Kol 1,9–10). Zrozumienie woli Boga możliwe jest dzięki wierze będącej odpowiedzią na głoszone słowo Boże, która jest darem Trójcy Świętej dla prawdziwie wierzących⁸. To wszystko nie miałoby sensu, gdyby nie lektura Pisma Świętego, a szczególnie Ewangelii.

1.2. Czym jest *sensus fidei*

W *Encyklopedii katolickiej* można znaleźć definicję zmysłu wiary, która brzmi następująco: „zmysł wiary, *sensus fidei* (...), nadprzyrodzona zdolność wierzących, udzielona przez Boga całej wspólnotie eklezjalnej (duchownym i świeckim), pozwalająca poznać rzeczywistość Objawienia, odróżnić prawdę od błędu w wierze oraz wydawać sądy o prawdziwości treści wiary Kościoła; nie niszczą go herezje, które dotyczą tylko określonej grupy wiernych; na jego mocy Kościół, jako całość, nie może zbłądzić w rozumieniu i przekazywaniu prawd wiary i niezmiennie trwa w prawdziwej wierze”⁹.

⁵ Janusz Lemański, „*Niech przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu*” (2 Krl 5,8b). *Wprowadzenie do profetyzmu starotestamentalnego. Profetyzm przedklasyczny. Prorocy więksi* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011), 136.

⁶ Janusz Lemański, „*Nadzieja Zbawienia dla wzywających imienia Pana* (Jl 3,1–5)”, *Verbum Vitae* 9 (2006): 33–47.

⁷ Craig Keener, *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. naukowa wydania polskiego Krzysztof Bardski, Waldemar Chrostowski (Warszawa: Vocatio, 2000), 440.

⁸ Piotr Łabuda, „*Wiara w listach pasterskich św. Pawła Apostoła*”, w: *Z badań nad Biblią 18. Wiara i jej przekaz w Piśmie Świętym*, red. Roman Bogacz (Kraków: i-Press, 2014), 10.

⁹ Jacenty Mastej, „*Zmysł wiary*”, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20 (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2014), kol. 1460.

Ludem Bożym (wierzącymi) są wszyscy ochrzczeni, od papieża do najbiedniejszego świeckiego, każdy, kto uwierzył w słowa Jezusa i w życiu codziennym kieruje się Jego nauką.

W Kościele można usłyszeć różne treści dotyczące wiary, jednak nie każdą wypowiedź można uznać za powstałą pod natchnieniem Ducha Świętego. Dlatego należało stworzyć kryteria, które określą autentyczność *sensus fidei*¹⁰. Według nich wierny musi:

a) uczestniczyć w życiu Kościoła. Jego aktywny udział we wspólnocie odbywa się poprzez modlitwę, udział w liturgii, przyjmowanie sakramentu pojednania, zaangażowanie się w misję i posługę Kościoła;

b) zanurzyć się w słowo Boże. Nie tylko słuchać, ale również czytać i rozważać. Otworzyć się na tekst Pisma Świętego i starać się zrozumieć, co Bóg chce mu powiedzieć;

c) otworzyć się na działanie rozumu, który ma iść w parze z wiarą. Jak pisze św. Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”¹¹;

d) trwać w bliskości z Magisterium. Wierzący musi słuchać i postępować tak, jak naucza Kościół, wierząc, że ci, którzy strzegą prawidłowego przekazywania prawd wiary, posiadają światło Ducha Świętego i dostali swoją misję od Jezusa;

e) żyć w świętości, to znaczy być pokornym, wolnym w swojej wierze i radośnie głosić Nowinę. Należy całkowicie oddać się Bogu. Uświęca się dzięki miłości do Pana i bliźnich. Życie w świętości jest możliwe tylko przy silnym wsparciu Ducha św.;

f) poszukiwać moralnej podbudowy Kościoła. Lud Boży tworzący Kościół powinien być świadomy swojej wiary, przysparzać wspólnocie nowych członków, którzy pragną zostać włączeni w nią poprzez chrzest.

Sensus fidei dotyczy całego Ludu Bożego, który jest mocno zakotwiczony w wierze katolickiej i ściśle związany z Kościołem apostołskim, wsłuchany w słowo Boże, starający się żyć w uświęceniu, aby swoim życiem świadczyć o prawdziwości nauk Jezusa.

2. Wpływ *sensus fidei* na kształtowanie się chrześcijaństwa w pierwszym tysiącleciu

Zmysł wiary można obserwować w wyznawcach Jezusa już od początku chrześcijaństwa. Bo czymże jest dynamiczny wzrost liczby chrześcijan, „zgoda” wierzących na mękę i śmierć w imię Chrystusa?

Jezus gromadził wokół siebie tysiące ludzi, którzy słuchali Go z gorliwością, wielu szło za Nim, chciało być blisko, chłonęli każde Jego słowo i podziwiali cuda, które czynił. Wybrał dwunastu najbliższych uczniów, którzy w odpowiednim czasie mieli zaświadczyć o prawdziwości Jego orędzia. Zadaniem apostołów było przekazywanie

¹⁰ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Sensus fidei w życiu Kościoła* (Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 2015), 90–93.

¹¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio”* (Poznań: Pallottinum, 1998), 3.

nauki swojego Mistrza całemu światu, co też gorliwie czynili. Jednak wszystko, co dotyczyło Jezusa, stało się dla nich jasne dopiero po zesłaniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Wtedy zrozumieli w pełni słowa Pana i poczuli moc do głoszenia słowa Bożego oraz wtajemniczenia innych ludzi w chrześcijaństwo.

Po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa apostołowie kontynuowali Jego misję. Choć Jezus założył Kościół, jednak uczniowie musieli rozwiązywać wiele spraw organizacyjnych. Jednym z problemów było przyjmowanie pogan do wspólnoty. Zastanawiano się, czy powinni być obrzezani jak żydzi. Zdecydowano, że nie jest to konieczne. Wolą Pana było, aby każdy mógł przyjść do Niego, jedynym warunkiem, aby zostać członkiem Kościoła, był chrzest, który potwierdzał wiarę. Inną kwestią było rozrastanie się wspólnoty i brak możliwości, aby sami apostołowie mogli zająć się wszystkimi sprawami. Dlatego zdecydowali się na wybranie siedmiu diakonów, którzy mieli ich odciążać. Dzięki temu mogli skupić się na głoszeniu słowa Bożego, a nie na sprawach materialnych. Podjęcie różnych decyzji dotyczących wspólnoty zawsze odbywało się po modlitwie, podczas której uczniowie, poprzez wsłuchanie się w siebie, mogli usłyszeć wolę Bożą.

Powszechna była zgodność w sprawach wiary i obyczajów, jednak członkowie pierwszych wspólnot również błędzili w wierze. Gdy powstawały jakieś niezgodności, reagowali apostołowie, którzy wraz z wiernymi i pod natchnieniem Ducha Świętego ustalali, który kierunek jest zgodny z wolą Pana, i ogłaszali swoją decyzję jako obowiązującą w całym Kościele. Dzięki nadprzyrodzonej zdolności ludzie potrafili poznać prawdziwość objawienia i mieli zdolność odróżnienia prawdy od fałszu w sprawach wiary. Ich wiara była niezachwiana. Pomimo tortur i śmierci mocno wierzyli w to, co objawił im Jezus. Trwali mężnie przy Nim, a zmysł wiary pogłębiał ich przeświadczenie, że postępują właściwie. Przez wiele wieków chrześcijanie byli więzieni, paleni, rzucańi dzikim zwierzętom na pożarcie. Pomimo takiego cierpienia nie wyrzekli się nauk Chrystusa. Ukazuje to siłę ich wiary oraz bliską więź z Bogiem, dzięki której byli w stanie przetrzymać najgorsze katusze, aby wytrwać przy Jezusie.

Zagrożeniem dla prawdziwej wiary były liczne herezje, które powstawały w pierwszym tysiącleciu. Podważały one m.in. człowieczeństwo Jezusa lub Jego boskość, wypaczały związek między Trójcą Świętą, umniejszały znaczenie Syna w stosunku do Ojca. Powstawanie błędnych nauk było spowodowane tym, że pojedynczy wierni mogą mieć błędne opinie, bo nie wszystko, co myśli człowiek, pochodzi z wiary¹². Błędne idee mogą się szerzyć, wpływać na ludzi, których wiara jest słaba lub nie rozumieją jej do końca. Na szczęście wielu chrześcijan dzięki *sensus fidei*, które nie pozwoliło im zbłądzić, trwało wiernie przy jedynej prawdziwej wierze, zdołało ją wybronić i przekazać dalej.

Herezją, która spowodował największe zamieszanie wśród chrześcijan, był arianizm. Twórcą tej herezji był Ariusz, prezbiter i teolog. Kwestionował on równość Ojca

¹² Kongregacja Nauki Wiary, „Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele «Donum veritatis»”, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, red. i tłum. Janusz Królikowski, Zygmunt Zimowski (Tarnów: Biblos, 2010), 425–445.

i Syna w Trójcy Świętej. Twierdził, że Jezus został stworzony przed wszystkimi czasami jako stworzenie doskonałe, podobne do Boga, jest kimś pośrednim między Bogiem a człowiekiem. Bóg jest Absolutem, „Nie zawsze Bóg był Ojcem. Był pewien czas, gdy Bóg był sam (...) nie jest On [Jezus] prawdziwym Bogiem, ale dzięki uczestnictwu i On został ubóstwiony”¹³. Arianizm spowodował podział między duchownymi, większość popierała poglądy Ariusza, jednak świeccy zostali przy starej nauce Kościoła. Zażegnania konfliktu podjął się Konstantyn, który zwołał sobór w Nicei w 325 r., na którym powstało *credo* nicejskie jako odpowiedź na tezy Ariusza. „Przywróciło” ono Synowi Jego właściwe miejsce w Trójcy Świętej. Stwierdza, że Jezus jest Synem Bożym zrodzonym przez Boga, współistotny Ojcu¹⁴. Nie zakończyło to sporu. Arianizm zakończył się dopiero około VIII w.¹⁵ Przez ten czas różne były losy tego konfliktu. Za panowania Konstancjusza zwolennicy *credo* nicejskiego byli prześladowani przez arian. Zabierano im kościoły, zabraniano uczestniczenia w liturgii. Zagorzałym obrońcą prawdziwej wiary był biskup Aleksandrii Atanazy. Na szczęście Bóg „wypozażył” go w cechy potrzebne do takiej walki¹⁶.

Jednak największą rolę w obronie przed tą herezją wykazali się wierni świeccy. John Newman opisuje walkę laikatu z arianami i ich poglądami. Walka ta przybierała różną formę, np. ludzie przestali chodzić do łaźni, aby nie przebywać z arianami, opuszczali kościoły i modlili się na pustyni¹⁷. Gdy byli zmuszani do przyjęcia arianizmu, wołali: „Jestem katolikiem, nie chcę być heretykiem!”¹⁸.

Peter Seewald w wywiadzie dla *Gościa Niedzielnego* cytuje słowa papieża Benedykta XVI: „To, że przeszliśmy cało przez kryzys ostatnich dziesięcioleci (...), jest zasługą nie tyle profesorów teologii, lecz prostego ludu, który zachowuje rozsądne myślenie”¹⁹. W tym stwierdzeniu papież emeryt wskazuje na rolę „najmniejszego” wiernego we wspólnocie i ukazuje, jaką moc ma dar otrzymany od Ducha Świętego, dotyczący rozpoznawania prawdziwej wiary.

3. Dogmaty maryjne: Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie

Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny i Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny było poprzedzone wieloletnimi staraniami Ludu Bożego. Świeccy, duchowni i władcy poszczególnych krajów zwracali się z prośbą

¹³ Marek Starowieyski, *Sobory niepodzielonego Kościoła* (Kraków: Wydawnictwo M, 2016), 225–226.

¹⁴ Sobór Nicejski (I Ekumeniczny) 19 czerwca–25 sierpnia 325 r., „Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła”, w: *Breviarium fidei*, red. Ignacy Bokwa (Poznań: Wydawnictwo św. Wojciecha, 2007), 32.

¹⁵ John Henry Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, tłum. Jolanta W. Zielińska (Warszawa: Fronda, 2000), 292–295.

¹⁶ Warren H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, t. 2: *Budowanie chrześcijaństwa*, tłum. Jan Przybył (Bielsko Wrocławskie: Wydawnictwo Wektory, 2010), 24.

¹⁷ John Henry Newman, „The Orthodoxy of the Body of the Faithful during the Supremacy of Arianism”, dostęp 20.04.2023, <https://www.newmanreader.org/works/arians/note5.html>.

¹⁸ Newman, „The Orthodoxy of the Body of the Faithful during the Supremacy of Arianism”.

¹⁹ Adam Pawlaszczyk, „Zawsze taki sam”, *Gość Niedzielnny* 11 kwietnia 2021 r., 14 (2021): 20.

do papieży o ustanowienie tych dogmatów. Papieże co prawda odnosili się w swoich dokumentach do tych przymiotów Matki Jezusa, jednak nie udało im się ich zdogmatyzować. Dokonali tego dopiero Pius IX w XIX w. i Pius XII w XX w. Obaj papieże, gdy ustanawiali te dogmaty, wskazywali na to, że Pismo Święte wprost nie mówi o tym, że Maryja została poczęta bez grzechu oraz jak zakończyła swoje ziemskie życie. Jednak powoływali się na trzy fragmenty, które mówiły o wybraniu Maryi przez Boga. Protoewangelia ukazuje triumf *Niewiasty*–Maryi i Jej *Potomstwa*–*Potomka*–Jezusa nad *wężem*–Szatanem i jego *potomstwem*–upadłymi aniołami i ludźmi. Jednak żeby to nastąpiło, oboje muszą być wolni od jakiegokolwiek grzechu i skażenia ciała. W zwiastowaniu anioł nazywa Maryję „pełna łaski”, wskazuje to na specjalną łaskę, jaką obdarzył Ją Bóg. Cała Jej egzystencja związana jest z łaską od poczęcia aż do opuszczenia świata ziemskiego²⁰. Pozdrowienie Elżbiety „Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1,42) ukazuje ścisły związek pomiędzy Matką a Synem, skoro, jak mówi Nowy Testament, Jezus był bezgrzeszny, to analogicznie Jego Matka również²¹, „zwycięstwo Matki Najświętszej było potrójne: nad grzechem, przez Niepokalane Poczęcie i wolność od wszelkiego grzechu, nad pożądlivością, przez wolność od niej, nad śmiercią, przez to, że ciało Jej nie uległo skażeniu i wskrzeszone, wzięte zostało do nieba”²².

Kult wyjątkowości poczęcia Maryi rozpoczął się około VII w. W 600 r. biskup Theoteknos z Livias wprowadził święto „Poczęcie Maryi” do liturgii, stwierdzając, że narodziła się jako niepokalana. Święty Andrzej z Krety pisze: „*Theotókos* Maryja, będąca ucieczką wszystkich chrześcijan, jako pierwsza została wyzwolona od pierwotnego upadku naszych praojców”²³. W VIII w. święty Jan z Eubei wspomina o „święcie poczęcia Maryi”, uważa, że jeżeli Kościół święci datę poświęcenia danej świątyni, to wypada, aby świętował poczęcie najważniejszej Świątyni–Maryi, którą Bóg „zbudował” na swoje mieszkanie²⁴. Błogosławiony Jan Duns Szkot stwierdził, że Bóg zastosował u Maryi odkupienie zachowawcze²⁵, czyli nie dopuścił, aby była skażona jakimkolwiek grzechem już od poczęcia.

Najwięcej dla uznania dogmatu o Niepokalanym Poczęciu zrobił *sensus fidei* Ludu Bożego. Wierni cały czas wierzyli, że Maryja jest bez grzechu od poczęcia do czasu znalezienia się w niebie ze swoim Synem. Bóg wybrał Maryję, zanim została poczęta, i dokonał cudu, który wyróżnia Ją spośród innych ludzi. Gdyby nie ta wiara, która obecna była w liturgii, modlitwach ludu i w oddawaniu czci Matce Jezusa oraz w naciskach na biskupów i papieża, dogmat by nie powstał. Maryja była wysławiana

²⁰ Andrzej Napiórkowski, *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele* (Kraków: Uniwersytet Jana Pawła II; Kielce: Jedność, 2016), 56–57.

²¹ Augustyn Jankowski, *Blżej Bogurodzicy: studia z mariologii biblijnej* (Kraków: WAM, 2001), 48.

²² Kondrat Markłowski, „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny w świetle Pisma św.”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 3, 1–2 (1950): 154–157.

²³ Daniel Ange, *Moja pieśń do Maryi*, tłum. Justyna Polony-Poluk (Kraków: Salvator, 2010), 51.

²⁴ Jan Drozd, *Maryja w roku kościelnym* (Warszawa: Michalineum, 1983), 37.

²⁵ Danuta Ogrodowicz, „Rozwój, Rozwój i promocja dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny”, *Studia Loviciensia* 22 (2020): 173–185.

w pieśniach i ikonografii. Ludzie modlą się już prawie dwa tysiące lat do Jezusa za Jej wstawiennictwem. Wiele było form pobożności maryjnej, warto przytoczyć tzw. „maryjny ślub krwi”, który był praktykowany przede wszystkim w Hiszpanii. Służył temu, aby szerzyć wiarę w to, że Maryja jest szczególnie wybrana przez Boga. Przyrzekało się głoszenie tej prawdy, a na potwierdzenie przysięgi „przelewało się krew”. Celem tych ślubowań było doprowadzenie do ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu²⁶.

W końcu pod naporem duchownych i świeckich papież Pius IX postanowił oficjalnie „z głębić” prawdę dotyczącą Niepokalanego Poczęcia i usankcjonować ją w Kościele. 2 lipca 1848 r., poprzez encyklikę *Ubi primum*, skierował zapytanie do biskupów katolickich, jakie mają zdanie na temat ogłoszenia nowego dogmatu. Zrobił to, gdyż chciał podjąć tę decyzję w ścisłym związku z całym Kościołem. Był to tak zwany sobór korespondencyjny²⁷. Odpowiedzi pozytywnych było 546, a negatywnych 57. Negatywnie nastawieni byli biskupi znajdujący się na obszarach języka niemieckiego, a teologowie rzymscy podchodzili z rezerwą. Dzięki wynikom ankiety stwierdzono jednomysłność Kościoła, a Pius IX mógł wykorzystać tak zwaną metodę dogmatyczną²⁸ do ogłoszenia prawdy o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Ostateczną definicję dogmatu papież Pius IX ogłosił 8 grudnia 1854 r. w bulli *Ineffabilis Deus*.

Jednocześnie z wiarą w Niepokalane Poczęcie rozwinął się kult związany z wniebowzięciem. Nikt nie wątpił w to, że Maryja, tak jak Jezus, jest w niebie z ciałem i duszą oraz dostąpiła łaski życia w wiecznej wspólnotcie ze swoim Synem. Jedynie zastanawiano się nad tym, co było przed wniebowzięciem.

W 377 r. święty Epifaniusz, biskup Salaminy, w dziele *Panarion* zastanawia się nad tym zagadnieniem i dochodzi do wniosku, że na pewno Jej ciało nie uległo rozpadowi. Jeżeli zasnęła, to z honorem, w czystości i z błogosławieństwem. Bóg mógł zachować Ją przy życiu, jeżeli taka była Jego wola. Jednak, jak przyznaje, nikt nie zna Jej końca²⁹. W początkowych wiekach większość skłaniała się do tego, że zmarła, a następnie została „ożywiona” i zabrana do nieba. Tak na ten temat pisał żyjący w XIII w. dominikanin Jakub de Voragine: „o ile jest pewnym dla wszystkich wierzących, że ciało Chrystusa chwalebnie zmartwychwstało, o tyle nawet jeśli się nie jest pewnym, czy

²⁶ Franz Courth, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, tłum. Wiesław Szymona, red. Zdzisław Kijas (Kraków: Wydawnictwo M, 1999), 152–153.

²⁷ Stanisław Napiórkowski, „Podstawy prawdy o Niepokalanym Poczęciu i podania jej przez Kościół do wierzenia”, w: *Niepokalane Poczęcie i życie chrześcijańskie*, red. Danuta Mastalska (Częstochowa–Niepokalanów: Polskie Towarzystwo Mariologiczne, 2005), 29.

²⁸ Metoda ta opiera się na wierze Kościoła zawartej w jego nauczaniu i powszechnej zgodzie wszystkich wiernych. Możliwe to było dzięki temu, że katolicy wierzą, że Chrystus poprzez Ducha Świętego wyposaża wszystkich wiernych w charyzmat nieomyślności. Równocześnie Trzecia Osoba Trójcy Świętej jest ostoją Kościoła i utwierdza wspólnotę w prawdzie.

²⁹ *The Panarion of Epiphanius of Salamis, Books II and III. De Fide*, tłum. Frank Williams (Leiden–Boston: Brill Academic Pub, 2013), 635.

chwalebne ciało Błogosławionej Dziewicy zmartwychwstało, należy w to pobożnie wierzyć”³⁰.

W V–VII w. pojawiają się legendy, apokryfy o *Transitus Mariae*, mówiące o odejściu Królowej Niebieskiej do niebiańskiej ojczyzny. Pojawiają się one w czytaniach liturgicznych. Wykorzystywane były przez teologów, kaznodziejów i artystów we wszystkich wspólnotach kościelnych. „Jako średniowieczne misteria i skargi Maryi były one ludowym, plastycznym ukazywaniem wykraczającego poza ziemskie, historyczne wydarzenia, kresu życia Maryi i Jej niebieskiej chwały”³¹.

Przez wiele lat mówiło się o wniebowzięciu Maryi. Wielu chrześcijan domagało się od Stolicy Apostolskiej ogłoszenia dogmatu na ten temat. Z biegiem czasu te prośby się nasilały. Teologowie podejmowali studia dotyczące tej prawdy. Odbywały się kongresy maryjne międzynarodowe i lokalne. Uznanie prawdy o wniebowzięciu Bogarodzicy jako dogmatu wynikało z potrzeby wiary Ludu Bożego. Polscy biskupi zebrani na Jasnej Górze w roku 1936 wystosowali prośbę do Stolicy Apostolskiej, aby „naukę, którą przyjęliśmy po przodkach i przełożonych, bardzo wiernie przechowujemy, mianowicie to, że Najświętsza Maryja Panna z duszą i ciałem została wzięta do nieba. Tę prawdę jako dogmat wiary katolickiej raczyło zdefiniować swoją powagą najwyższego Magisterium [Kościoła]”³². Tak samo jak w przypadku dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, tak i teraz duchowni i świeccy ślali prośby, aby uczynić dogmatem wiarę w to, że Maryja została wzięta do nieba. W końcu na wszystkie te prośby odpowiedział papież Pius XII, który w encyklice *Deiparae Virginis Mariae*, ogłoszonej 1 maja 1946 r., wskazał na pojawiające się liczne petycje od kardynałów (72), patriarchów (27), biskupów, kapłanów (17 063), zakonników (10 871), zakonnice (50 975), stowarzyszeń, uniwersytetów, osób prywatnych – wiernych świeckich (8 086 396), przedstawicieli narodów (np. list królowej hiszpańskiej Izabeli z 1863 r.) oraz około dwustu ojców Soboru Watykańskiego I³³. Poprosił biskupów, aby na terenie swojego działania zebrali informację, czy wierni chcieliby, aby taki dogmat powstał. Odpowiedzi udzieliło 94% wszystkich zapytanych z 1191 krajów. Opinii pozytywnych było 1169, to jest 98,2%. Zastrzeżenia dotyczyły raczej terminu ogłoszenia (16 odpowiedzi), a tylko 6 biskupów wysunęło zastrzeżenia merytoryczne³⁴. Na podstawie tych wyników 1 listopada 1950 r. Pius XII konstytucją apostolską *Munificentissimus Deus* ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. W konstytucji papież pisał o jednomyślności bi-

³⁰ Bogusław Kochaniewicz, *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej* (Kraków: Societas Vistulana, 2008), 140.

³¹ Courth, *Mariologia – Maryja*, 175.

³² Antoni Pawłowski, „Wniebowzięcie Bogarodzicy jako przedmiot projektowanej definicji dogmatycznej”, *Ateneum Kapłańskie* 49, 40 (1948): 106–122; Kasandra Witkowska, „Od «Munificentissimus Deus» do «Katechizmu Kościoła Katolickiego» – ewolucja dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny na 70-lecie jego ogłoszenia”, *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie* 28 (2021): 267–283.

³³ Stanisław Napiórkowski, „Dogmat o Wniebowzięciu, w 50. rocznicę ogłoszenia”, w: *Mariologia na przełomie wieków*, red. Lucjan Balter, Piotr Lenart (Częstochowa–Niepokalanów: Polskie Towarzystwo Mariologiczne, 2001), 99.

³⁴ Napiórkowski, „Dogmat o Wniebowzięciu”, 99.

skupów i wiernych oraz o działaniu Ducha Prawdy: „Jednak ci, których Duch Święty ustanowił biskupami, aby rządzili Kościołem Bożym, udzielili prawie jednomyślnej odpowiedzi. (...) To wyjątkowe porozumienie katolickich prałatów i wiernych. (...) Z pewnością ten nauczycielski autorytet Kościoła nie czysto ludzkim wysiłkiem, ale pod opieką Ducha Prawdy (...) wypełnia powierzone mu zadanie zachowania prawd objawionych w czystości i całości”³⁵.

Dogmaty o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny oraz Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny zostały opracowane nie w obronie przed herezjami, jak to miało miejsce z poprzednimi dogmatami, ale z potrzeby wierzących, jako prawdy objawiające się. Wskazują na podobieństwo Maryi do każdego człowieka potrzebującego zbawienia. Jediną różnicą jest to, że Ona dostała łaski już przed swoim poczęciem, a zachowana jest od grzechu dzięki odkupieniu, które zrodziła³⁶. Jak ważne i potrzebne są te dogmaty, wskazuje liturgia, w której występują modlitwy i hymny. 15 sierpnia śpiewa się w hymnie: „Grób i śmierć nie dość miały mocy, by Cię zatrzymać. Ty przeszedłeś do życia, albowiem Ty jesteś Matką Życia”³⁷. *Sensus fidei* jest jednym z ważniejszych argumentów za zdogmatyzowaniem dwóch prawd dotyczących Maryi.

Pierwszy raz w historii Kościoła papież pytał wszystkich wiernych o sens ustanowienia dogmatu. Wyniki obu referendów były zadowalające. Pokazały zjednoczenie Kościoła dotyczące tych dwóch prawd.

Wspaniałe jest to, że dogmaty, które zrodziły się z potrzeby serc Ludu Bożego, stanowią „klamrę” całego życia Maryi i każdego człowieka. Uświadamia to ludziom, że dla Boga życie jest ważne od poczęcia aż do naturalnej śmierci. Bóg ma misję dla każdego, jeszcze przed poczęciem, a po jej wypełnieniu nastąpi nagroda, którą jest radość życia w niebie.

4. Znaczenie zmysłu wiary Ludu Bożego we współczesnym świecie

Przez wiele wieków świeccy byli biernymi uczestnikami Kościoła, ponieważ nie rozumieli tego, co mówi celebrans, co było spowodowane nieznaną łaciną i oddaleniem od ołtarza. Po Soborze Watykańskim II nastąpił powrót do tego, co było w pierwszych wiekach, a zatem nastąpiło „połączenie” świeckich i duchownych. Sobór zmienił ryt liturgii. Msza Święta zaczęła być odprawiana w językach narodowych, twarzą do ludzi. Sposób tak sprawowanej Eucharystii sprawia, że świeccy bardziej świadomie w niej uczestniczą, a także bardziej angażują się w działalność Kościoła poprzez tworzenie grup i ruchów religijnych, programów, w których pomagają ludziom i uświadamiają im ich prawa³⁸. Obecnie wielu ludzi chce nauczać, pomagać w liturgii i służyć Kościołowi. Powoduje to rozbudowę Kościoła, wpływa na poszczególne społeczeń-

³⁵ Pius XII, „Konstytucja apostolska «Munificentissimus Deus»”, w: *Breviarium fidei*, red. Ignacy Bokwa (Poznań: Wydawnictwo św. Wojciecha, 2007), 411.

³⁶ Vittorio Messori, *Opinie o Maryi: fakty, poszlaki, tajemnice*, tłum. Joanna Skoczylas, Robert Skrzypczak (Warszawa: Fronda, 2007), 228.

³⁷ Messori, *Opinie o Maryi*, 228.

³⁸ Tarsycjusz Sinka, *Zarys liturgiki* (Kraków: Instytut Teologiczny Księża Misjonarzy, 1997), 68–69.

stwa. Media społecznościowe umożliwiają kontakt wiernym naukom Jezusa z całego świata, dzięki czemu mogą wymieniać się pomysłami, spostrzeżeniami dotyczącymi wiary i wspólnoty. Jest to o tyle ważne, że coraz częściej media starają się ograniczyć szerzenie wiary, twierdząc, że jej wartości są przestarzałe, poglądy średniowieczne i oderwane od rzeczywistości, w jakiej przyszło żyć współczesnemu człowiekowi.

Do rozwoju doktryny *sensus fidei* również przyczynił się Yves Congar. Rozpatrywał ją pod kątem roli świeckich w prorockiej funkcji Kościoła³⁹. Zmysł wiary zdefiniował jako dar Ducha Świętego dany całemu Ludowi Bożemu, który dzięki temu staje się nieomylny w kwestiach żywej wiary⁴⁰. Jednak pojęcie *sensus fidei* pojawia się dopiero na Soborze Watykańskim II, który często odwołuje się do idei zmysłu wiary. Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium* wyjaśnia jego znaczenie następująco: „Ogół wiernych, mających namaszczenie od Ducha Świętego, nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich, ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów. Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzaniu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego – za którym idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo – niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym, wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu”⁴¹. Fragment ten podkreśla, że wszyscy ochrzczeni (duchowni i świeccy) otrzymali dar, dzięki któremu są w stanie pozostać wiernymi nauczaniu Jezusa i nie zbłądzić w wierze. Konstytucja dogmatyczna *Dei verbum* wskazuje, że Kościół poprzez naukę, życie i kult przekazuje to, w co wierzy. Rozwój Tradycji następuje dzięki Duchowi Świętemu, a zrozumienie rzeczy przekazywanych „dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim”⁴².

Zmysł wiary silnie działa w Kościele i pomaga w ewangelizowaniu. Szczególnie jest to potrzebne w dzisiejszych czasach. Kościół jest szykanowany, a wierni, którzy chcą bliskości z Bogiem, wyśmiewani. Wielu młodych ludzi nie ma żadnych wartości. Żyje chwilą i dniem dzisiejszym. Uważa, że Kościół to przeżytek, a wiara przeznaczona jest dla osób starszych. Sytuacja ta wymusza mądre przekazywanie wiedzy, pełne miłości. Dobrą Nowinę należy głosić różnymi metodami, nie zmieniając jednak jej treści. Właśnie w tym głoszeniu niezbędny jest *sensus fidei*, który pozwala ocenić, czy to, co przekazujemy, jest zgodne z prawdą objawioną. W mediach pojawia się coraz więcej duchownych i osób świeckich głoszących słowo Boże, powstają różne ruchy kościelne, które czasami przekazują wiedzę ze swojego punktu widzenia. Dlatego dar, jaki otrzymaliśmy od Boga, pozwala nam w sercach rozstrzygnąć, czy to, co słyszymy, jest nauką Jezusa, czy nie. Wybierając prawdziwą wiarę, człowiek nie zbłądzi. Zmysł

³⁹ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Sensus fidei*, 48.

⁴⁰ Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Sensus fidei*, 49.

⁴¹ Sobór Watykański II, „Konstytucja dogmatyczna o Kościele”, nr 12.

⁴² Sobór Watykański II, „Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym «Dei verbum»”, nr 8, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, 350–363.

wiary Kościoła pozwalał, pozwala i będzie pozwalał zachować treści objawione. Dopóki ludzie będą starali się być w bliskiej relacji ze Stwórcą i wiernie słuchali Jego słów, Kościół się ostatecznie i nic go nie pokona.

Obecnie wiara Ludu Bożego jest wystawiana na liczne próby i pokusy, przez które wiele osób przestaje słuchać nauczania Kościoła, a nawet zaczyna żyć tak, jakby Boga nie było. Interesuje ich tu i teraz, tworzą „religię” wygodną dla siebie, wybierają to, co im pasuje i nie zastanawiają się, czy jest to zgodne z Dobrą Nowiną. Atakowany jest cały Kościół postrzegany jako instytucja, duchowni i wierni świeccy. Świętych oskarża się o różne przewinienia, np. Matkę Teresę, która podobno była bardzo sroga i wymagająca dla swoich współsióstr, a wręcz je upokarzała, krzywdziła. Brała pieniądze od handlarzy narkotyków, nieudolnie nimi dysponowała, pogłębiając biedę. Siłą nawracała ludzi na katolicyzm i udzielała im chrztu w chwili ich śmierci⁴³. Ostatnimi czasy w Polsce nasiliły się również ataki na Jana Pawła II. Różni dziennikarze piszą o tym, że wiedział o pedofilii zarówno w Kościele polskim (jako kardynał Karol Wojtyła), jak i światowym (jako papież Jan Paweł II) i kamuflował te doniesienia⁴⁴. Na szczęście historycy udowadniają, że są to wątpliwe oskarżenia, a autorzy tych „sensacji” nie zadali sobie trudu, aby rzetelnie zbadać daną sprawę, zanim ją przedstawią. Największą sensacją w mediach są negatywne informacje dotyczące Kościoła katolickiego. Wielu nie wnika, czy jest to prawda, czy nie. Wierzy w te doniesienia i często, nawet jeśli okażą się nieprawdą, to nie weryfikuje swoich poglądów, tylko żyje w błędnym przekonaniu, a zasłyszane informacje przekazuje innym ludziom.

Duchowni także są narażeni na różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Obecnie, aby zachęcić dzieci, młodzież, a czasami też dorosłych do uczestniczenia we Mszy św., stosuje się różne metody, które bardzo aktywnie angażują świeckich, np. księża się przebierają, używają rekwizytów, zapraszają dzieci bliżej ołtarza, dyskutują. Próbuje w ten sposób przybliżyć głoszone słowo. Jednak powinni być bardzo ostrożni, żeby Eucharystia nie zatraciła tego, co w niej jest najważniejsze, a więc ofiarniczego i dziękczynnego charakteru. Msza św. nie może stać się teatrem, spektaklem, bo jest ona wyjątkowym misterium, w centrum którego znajduje się Chrystus i wszystko powinno być ukierunkowane na Niego i na to, co zrobił. Nie może forma dominować nad treścią. Pracując ze świeckimi na katechezach, w ruchach religijnych i innych działalnościach, muszą wsłuchiwać się w siebie, prosić Ducha św. o światłość, aby nie zatracili tego, co jest istotne w Kościele i co czyni go wyjątkowym. Zmysł wiary pozwala im prowadzić wiernych taką drogą, jaką chce Bóg, powoduje, że stają się pasterzami, którzy z miłością i troską pochylają się nad każdym ochrzczonym. Jednak aby zadziało *sensus fidei*,

⁴³ Są to artykuły, które próbują zniszczyć dzieło Matki Teresy i jej pracę, np. Stanisław Obirek i Artur Nowak „Święta hipokryzja. Matka Teresa z Kalkuty, zamiast walczyć z biedą tylko ją utrzymywała”, dostęp 25.09.2022, https://www.newsweek.pl/historia/matka-teresa-z-kalkuty-kim-byla-swieta-hipokrytka/rdej-0ch?utm_campaign=cb; Sylwia Czerniak, „Prawdziwa twarz matki Teresy z Kalkuty. Miliardy dolarów i „pozostawieni na śmierć””, dostęp 29.11.2022, <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/prawdziwa-twarz-matki-teresy-z-kalkuty-pozostawieni-na-smierci-i-afery/mfjxh2f>.

⁴⁴ M.in. film Marcina Gutowskiego *Franciszkańska 3* z 2023 r. i książka Ekke Overbeek, *Maxima Culpa. Jan Paweł II wiedział* (Warszawa: Agora, 2023).

duchowny musi mieć czas na modlitwę, skupienie, nie może poświęcić całego czasu wiernym, bo utraci więź z Bogiem i może się pogubić.

Współcześnie gwałtownie wzrasta liczba osób, które próbują dostosować wiarę do swoich potrzeb. Potrzebują tego, aby usprawiedliwić swoje grzechy lub by żyło im się łatwiej. Pojawiają się też wypowiedzi, w przeważającej części głoszone przez duchownych, które nie do końca pokrywają się z tym, czego naucza Kościół. Wymusza to na każdym wierzącym zajrzenie w głąb siebie, wsłuchanie się w to, co Bóg chce mu przekazać, i podążanie za nauką Bożą. Należy „przesiać” prawdę od fałszu i iść przez życie z Jezusem i Jego naukami. Możliwe jest to dzięki studiowaniu Pisma Świętego, w którym zawarte są odpowiedzi na wszystkie pytanie, Tradycji i *sensus fidei*, które ma każdy ochrzczony.

Zakończenie

Sensus fidei jest nadprzyrodzonym darem otrzymanym od Boga, który rozwija się dzięki bliskości, jaką każdy wierzący utrzymuje ze Stwórcą. Pozwala poznać Jego wolę i działać zgodnie z nią. Dzieje się tak, ponieważ Kościół jest Ciałem Chrystusa, zjednoczonym z Nim jako Głową. Pojedynczy członkowie, podczas chrztu, otrzymują wiedzę dotyczącą wiary, a działanie Ducha Świętego pogłębia ją i pozwala im zidentyfikować prawdę, która jest zgodna z Pismem Świętym, Tradycją i nauczaniem Kościoła. Na straży prawidłowego głoszenia Objawienia, którego filarami są Pismo Święte i Tradycja, stoi Magisterium. Poszczególni biskupi z biskupem Rzymu na czele wsłuchują się w głos wiernych i dostosowują przekaz Dobrej Nowiny do czasów, w jakich obecnie żyją. Czuwają nad właściwym zachowaniem i głoszeniem Bożego objawienia w danym czasie i w określonym miejscu, dzięki czemu wspólnota zachowuje jedność i wspólny kierunek działania. Kościołowi zależy, aby treści były przyswajalne dla każdego człowieka, a jednocześnie żeby nie były naruszone. Każdy wierzący powinien aktywnie uczestniczyć w życiu Kościoła, wsłuchiwać się w słowo Boże i poszerzać wiedzę teologiczną.

Na przestrzeni wieków *sensus fidei* było obecne we wszystkich wiernych i sprawiało, że słowo Boże było przekazywane w niezmiętej treści. Nie przeszkodziły w tym liczne herezje, próby błędnego interpretowania. Gdy błędzili duchowni, to święcy utrzymywali prawdziwą wiarę. Historia pokazuje, że wszyscy w Kościele mają wpływ na zachowanie wiary i mogą wpływać na ustanawiane dogmaty.

Zmysł wiary jest bardzo ważny szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy Kościół jest tak bardzo atakowany. Papież Franciszek podczas Mszy św. w katakumbach Pryscylli stwierdził, że „Również dzisiaj prześladowane są chrześcijan. Prześladowań chrześcijan jest dziś więcej niż w pierwszych wiekach”⁴⁵.

⁴⁵ Franciszek, „Papież w katakumbach: prześladowania się nie skończyły”, dostęp 23.04.2023, <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-11/papiez-w-katakumbach-przesladowania-sie-nie-skonczyly.html>.

Bibliografia

- Ange, Daniel. *Moja pieśń do Maryi*. Tłum. Justyna Polony-Poluk. Kraków: Salvator, 2010.
- Carroll, Warren H. *Historia chrześcijaństwa*. T. 2: *Budowanie chrześcijaństwa*. Tłum. Jan Przybył. Bielany Wrocławskie: Wydawnictwo Wektory, 2010.
- Courth, Franz. *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*. Tłum. Wiesław Szymona, red. Zdzisław Kijas. Kraków, Wydawnictwo M, 1999.
- Czerniak, Sylwia. „Prawdziwa twarz matki Teresy z Kalkuty. Miliardy dolarów i pozostawieni na śmierć”. Dostęp 29.11.2022. <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/prawdziwa-twarz-matki-teresy-z-kalkuty-pozostawieni-na-smierc-i-afery/mfjxh2f>.
- Drozd, Jan. *Maryja w roku kościelnym*. Warszawa: Michalineum, 1983.
- Franciszek. „Papież w katakumbach: prześladowania się nie skończyły”. Dostęp 23.04.2023. <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2019-11/papiez-w-katakumbach-przesladowania-sie-nie-skonczyly.html>.
- Franciszek. *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*. Kraków: Wydawnictwo M, 2013.
- Franciszkańska 3*, film w reż. Marcina Gutowskiego, 2023.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Fides et ratio”*. Poznań: Pallottinum, 1998.
- Jankowski, Augustyn. *Bliżej Bogurodzicy: studia z mariologii biblijnej*. Kraków: WAM, 2001.
- Keener, Craig. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. naukowa wydania polskiego Krzysztof Bardski, Waldemar Chrostowski. Warszawa: Vocatio, 2000.
- Kochaniewicz, Bogusław. *Średniowieczni dominikanie o Matce Bożej*. Kraków: Societas Vistulana, 2008.
- Kongregacja Nauki Wiary. „Instrukcja o powołaniu teologa w Kościele «Donum veritatis»”. W: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, red. i tłum. Janusz Królikowski, Zygmunt Zimowski, 425–445. Tarnów: Biblos, 2010.
- Lemański, Janusz. „Nadzieja Zbawienia dla wzywających imienia Pana (Jl 3,1–5)”. *Verbum Vitae* 9 (2006): 33–47.
- Lemański, Janusz. „*Niech przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu*” (2 Krl 5,8b). *Wprowadzenie do profetyzmu starotestamentalnego. Profetyzm przedklasyczny. Prorocy więksi*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2011.
- Łabuda, Piotr. „Wiara w listach pasterskich św. Pawła Apostoła”. W: *Z badań nad Biblią 18. Wiara i jej przekaz w Piśmie Świętym*, red. Roman Bogacz, 9–21. Kraków: i-Press, 2014.
- Markłowski, Kondrat. „Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny w świetle Pisma św.”. *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 3, 1–2 (1950): 154–157.
- Mastej, Jacenty. „Zmysł wiary”. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 20 (kol. 1460). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2014.
- Messori, Vittorio. *Opinie o Maryi: fakty, poszlaki, tajemnice*. Tłum. Joanna Skoczylas i Robert Skrzypczak. Warszawa: Fronda, 2007.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna. *Sensus fidei w życiu Kościoła*. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów, 2015.
- Napiórkowski, Andrzej. *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*. Kraków: Uniwersytet Jana Pawła II; Kielce: Jedność, 2016.
- Napiórkowski, Stanisław. „Dogmat o Wniebowzięciu, w 50. rocznicę ogłoszenia”. W: *Mariologia na przełomie wieków*, red. Lucjan Balter, Piotr Lenart, 95–115. Częstochowa–Niepokalanów: Polskie Towarzystwo Mariologiczne, 2001.

- Napiórkowski, Stanisław. „Podstawy prawdy o Niepokalanym Poczęciu i podania jej przez Kościół do wierzenia”. W: *Niepokalane poczęcie i życie chrześcijańskie*, red. Danuta Mastalska, 17–41. Częstochowa–Niepokalanów: Polskie Towarzystwo Mariologiczne, 2005.
- Newman, John Henry. *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*. Tłum. Jolanta W. Zielińska. Warszawa: Fronda, 2000.
- Newman, John Henry. „The Orthodoxy of the Body of the Faithful during the Supremacy of Arianism”. Dostęp 20.04.2023. <https://www.newmanreader.org/works/arians/note5.html>.
- Obirek, Stanisław, Artur Nowak. „Święta hipokryzja. Matka Teresa z Kalkuty, zamiast walczyć z biedą tylko ją utrzymywała”. Dostęp 25.09.2022. https://www.newsweek.pl/historia/matka-teresa-z-kalkuty-kim-byla-swieta-hipokrytka/rdej0ch?utm_campaign=cb.
- Ogrodowicz, Danuta. „Rozwój, Rozwój i promocja dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny”. *Studia Loviciensia* 22 (2020): 173–185.
- Overbeek, Ekke. *Maxima Culpa. Jan Paweł II wiedział*. Warszawa: Agora, 2023.
- Pawlaszczyk, Adam. „Zawsze taki sam”. *Gość Niedzielny* 11 kwietnia 2021 r., 14 (2021): 20.
- Pawłowski, Antoni. „Wniebowzięcie Bogarodzicy jako przedmiot projektowanej definicji dogmatycznej”. *Ateneum Kapłańskie* 49, 40 (1948): 106–122.
- Pius XII. „Konstytucja apostolska «Munificentissimus Deus»”. W: *Breviarium fidei*, red. Ignacy Bokwa. Poznań: Wydawnictwo św. Wojciecha, 2007.
- Sinka, Tarsycjusz. *Zarys liturgiki*. Kraków: Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, 1997.
- Sobór Nicejski (I Ekumeniczny) 19 czerwca–25 sierpnia 325 r. „Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła”. W: *Breviarium fidei*, red. Ignacy Bokwa, 30–32. Poznań: Wydawnictwo św. Wojciecha, 2007.
- Sobór Watykański II. „Konstytucja dogmatyczna o Kościele «Lumen gentium»”, nr 12. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, 104–166. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Sobór Watykański II. „Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym «Dei verbum»”, nr 8, 350–363. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań: Pallottinum, 2002.
- Starowieyski, Marek. *Sobory niepodzielonego Kościoła*. Kraków: Wydawnictwo M, 2016.
- The Panarion of Epiphanius of Salamis, Books II and III. De Fide*. Tłum. Frank Williams. Leiden–Boston: Brill Academic Pub, 2013.
- Witkowska, Kasandra. „Od «Munificentissimus Deus» do «Katechizmu Kościoła Katolickiego» – ewolucja dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny na 70-lecie jego ogłoszenia”. *Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie* 28 (2021): 267–283.

Streszczenie

Chrześcijaństwo jest religią, która cały czas się rozwija. Na przestrzeni wieków zmienia się forma przekazu, ale nigdy nie zmieniają się doktryny, w które Lud Boży wierzy od samego początku. Pomimo różnych podziałów pion chrześcijaństwa, z następcą św. Piotra jako głową Kościoła, trwa w jedynej, prawdziwej wierze i strzeże jej. Obronę wiary najlepiej obrazują prześladowania chrześcijan, walka z arianizmem. Jedność wierzących i sens zmysłu wiary można zaobserwować w pracach nad ogłoszeniem dwóch dogmatów maryjnych: o Niepokalanym Poczęciu i o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. Współcześnie ciężko jest być członkiem Kościoła. Jeżeli ktoś chce podążać trudną drogę wiary chrześcijańskiej, musi nawiązać bardzo bliską więź z Bogiem, aby jego wiara nie została zachwiana, a dzięki *sensus fidei* może rozpoznać prawdę, którą przekazuje Bóg, i żyć zgodnie z nią, nie ulegając wpływom innych.

Słowa kluczowe: *sensus fidei* (zmysł wiary Ludu Bożego), początki chrześcijaństwa, arianizm, dogmaty maryjne, współczesne postrzeganie Ludu Bożego i zmysłu wiary

Abstract

THE SENSE OF FAITH OF THE PEOPLE OF GOD IN THE LIFE OF THE CHURCH

Christianity is a religion that is constantly evolving. The form of transmission changes over the centuries, but the doctrines that God's People have believed in from the beginning never change. Despite various divisions, the vertical dimension of Christianity, with the successor of St. Peter as the head of the Church, perseveres in the one true faith and guards it. The defense of the faith is best illustrated by the persecution of Christians and the fight against Arianism. The unity of believers and the meaning of the sense of faith can be seen in the works on the announcement of two Marian dogmas of the Immaculate Conception and the Assumption of the Blessed Virgin Mary. It's hard to be a member of the Church these days. If someone wants to follow the difficult path of Christian credibility, he must establish a very close relationship with God, so that his faith is not preserved, and thanks to the *sensus fidei* he can examine the truth that God gives and live according to it without being influenced by others.

Keywords: *sensus fidei* (the sense of faith of the People of God), the beginnings of Christianity, Arianism, Marian dogmas, contemporary perception of the People of God and the sense of the faith